

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Dylemat Genewy

(g) Całe Włochy uroczą się święcą pokładowane przez Mussoliniego wkręcenie dawnego imperium rzymskiego. W Addis Abebie, odkąd przestała być stolicą niepodległego państwa, sytuacja obcych dyplomatów staje się coraz niewytrątniejsza. A w Genewie zapanał chaos i dezorientacja: jak się ustosunkować do dokonanego faktu?

Przeważa tendencja ratowania prestiżu Ligi Narodów i — ratowania pozorów. Przedstawiciel negusa ma być zatem w dalszym ciągu dopuszczany do stołu obrad, sankcje mają być utrzymane, aneksja Abisynji nieuznawana. Sila bowiem — mówią — nie może przekreślać prawa.

No dobrze. Ale co dalej? Jeśli sankcje, choć już nie mające, skoro wojna została zakończona, poprzedniego praktycznego celu, mają nadal obowiązywać, stanowiąc rodzaj premii asekuracyjnej opłacanej przez członków Ligi, to się narzuca pytanie: co wzamian za tę premję? I tu brakuje jakiegokolwiek zadowalającej odpowiedzi, zwłaszcza gdy się pomyśli o stanowisku Ligi wobec Niemiec po ich akcie z 7 marca.

Trzeba więc sobie uzmysłowić jasno, że w Addis Abebie przegrała nie tylko Abisynja. Równocześnie poniosła także klęskę Liga Narodów, która w jej obronę zaangażowała cały swój autorytet, oraz doznała porażki inicjującej akcję Anglia. Jeśli się dziś ubolewa, że Mussolini postąpił „niepolitycznie”, stawiając Ligę w tak niewygodnej sytuacji wskutek proklamowania aneksji pokonanej kraju, to trzeba sobie przypomnieć, że w niemniej niewygodnej sytuacji postawiła Mussoliniego Liga, ogłaszając sankcje. Bezkompromisowość Genewy i Londynu, gdy tak uparcie odmawiała Włochom tego, co dla nich było najistotniejsze: korytarza przez Abisynję z Erytrei do Somalii, wywołała obecną bezkompromisowość Rzymu.

Precedensy? Trzeba odrzucić to puste słowo. Bojąc się precedensu okrawiania granic państwa nawiązywać do nie dającego się mierzyć kalibrem europejskim, Liga wpadła pod młyn precedensu jeszcze gorszego, bo dziś już chodzi o całkowite wykreślenie Abisynji z listy państw. Grożą zaś jeszcze większe komplikacje. Bo jeśli niektórzy grożą Włochom wykluczeniem z Ligi, to niech nie zapominają, że same Włochy mogłyby uznać za taktyczne wycofanie się z Genewy. A wtedy co? Pertraktacje, jak z Niemcami, z zaprzeczeniem do powrotu...

Jak się ułożą dalsze porachunki angielsko - włoskie, to sprawa inna i trzeba powiedzieć wyraźnie: pozagenewska. W Lidze Narodów zaś chodzi o to, by jej klęska nie przemieniła się w całkowity upadek. A zatem, nie „ratowanie pozorów”, ale — ratowanie treści. Jeśli Liga ma dalej istnieć, to istnienie jej musi być oparte na silniejszych, niż dotąd, fundamentach.

Ale to wymagałoby odwrócenia oczu od przeszłości. „Niech umarli grzebią swoich umarłych” — jak mówił niemiecki poeta. Z frontu abisyńskiego powinna się Liga wycofać i zająć Europę: to jedyne praktyczne wyjście z dylematu.

Dzisiejsze uroczystości żałobne w Wilnie, w Warszawie i w Krakowie

Na Roscie

Według ostatecznie ustalonego programu, uroczystości żałobne rozpoczęły się w dn. 11 maja o godz. 18.45, uroczystym otwarciem wystawy pamiątek w bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego, p. t. „Marszałek Piłsudski a Wilno”.

O godz. 19.45 tegoż dnia nastąpiło spotkanie na dworcu pocztów sztandarowych, przybywających pociągami „Poczty sztandarowe z hołdem do Wilna”, przez płk. Przyjałkowskiego oraz jedną kompanię chorągwaną 1-ej dywizji piechoty Legionów.

O godz. 19.45 kapstry żałobny garnizon wileński.

O godz. 20.45 — 21 strzałów armatnich z Góry Trykryskiej.

Jednocześnie o tej samej godzinie rozpoczęły się modły w kościele św. Teresy, modły i bicia w dzwony we wszystkich świątyniach wileńskich oraz skrzyżowanie reflektorów nad kościołem św. Teresy.

W czasie modłów nastąpiło wyjęcie urny z sercem z niszy oraz wyniesienie trumny z prochami matki Marszałka z podziemi kościoła.

Przed kościołem jedna kompania chorągwaną.

Na nabożeństwie w kościele św. Teresy obecni byli tylko: rodzina Marszałka, wojewoda wileński Bociański, wojewoda nowogródzki Sokółowski, wicewojewoda wileński Jankowski, naczelnik wydz. społeczno - politycznego Birkenmayer, gen. Żeligowski, rektor Uniwers. S. B. Staniewicz, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, dyrektor kolei inż. Falkowski, profesorowie Januszkiewicz, Sławiński, Jakowicki, Mozołowski, Morelowski i Szymański, prezydent miasta Maleszewski, wiceprezydenci miasta Grodzicki i Nałkowski, senatorowie Dobaczewski i Młodkowski, starosta Wielowiejski.

W dn. 12 maja uroczystość rozpoczęła się powitaniem Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem o godzinie 8.30 odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Odrodzenia w Warszawie.

Przed kościołem jedna kompania chorągwaną dla oddania hołdu.

W czasie składania urny i trumny w mauzoleum, bateria ustawiona za cmentarzem da 101 strzałów armatnich.

O godz. 20.45 jedna kompania chorągwaną odda honory na cmentarzu Rossa przed mauzoleum, orkiestry zaś odegrają marsz żałobny, lub też biec będą werble. W tym czasie bateria z Góry Trykryskiej da 21 strzałów armatnich.

Wieczorem, w tym samym czasie, jedna kompania piechoty

tu, przed jakim stanęła obecnie Genewa. Wszelkie zaś inne drgi prowadzą tylko do kontynuowania fikcyj — i to fikcyj nietylko pustych, ale i zgubnych.

przejdzie przez miasto oddzielnymi plutonami, poprzedzonymi przez orkiestry, bijące werble żałobne.

Uroczystości zakończą się odprowadzeniem przez jedną kompanię chorągwaną na dworzec pocztów chorągwanych do pociągu „Poczty sztandarowe z hołdem do Wilna”.

Wyjazd p. Prezydenta i rządu

Wczoraj późnym wieczorem udała się do Wilna na uroczystości żałobne Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Śmigłego - Rydza i członków rządu na czele z p. premierem Kościłkowskim.

Wczoraj również udali się do Krakowa w celu wzięcia udziału w żałobnych uroczystościach na Wawelu p. wicepremier Kwiatkowski i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, min. Grzybowski.

Wstrzymanie ruchu pociągów w chwili ciszy

Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie wstrzymania ruchu pociągów w chwilę ciszy w dniu dzisiejszym 12 b. m. o godz. 13.45. Wstrzymanie biegu pociągów na 3 minuty, dotyczy zarówno ruchu dalekobieżnego, jak i podmiejskiego, a nawet parowozów manewrujących na stacjach kolejowych. By ruch osobowy i towarowy na P.K.P. nie doznał z tego powodu opóźnienia, skrócony będzie odpowiednio czas postoju pociągów na stacjach.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja organizacji Polaków za mieszkających w Rzeszy Niemieckiej dla uczestniczenia w uroczystościach żałobnych w Wilnie. W skład tej delegacji wchodzi 8 osób.

W przewidywaniu olbrzymiego zjazdu delegacji, jak i osób prywatnych do Wilna w dniu dzisiejszym w związku z uroczystościami żałobnymi na Roscie, wydały władze administracyjne — zarządzenie do wszystkich hoteli, zakładów gastronomicznych i t. p., w którym surowo zakazano jest podnoszenia cen. Wykorzystywanie koniunktury będzie traktowane jako lichwa karalna.

W dniu dzisiejszym urzędnicy państwowi i samorządowi, jak i wojsko nosić będą czarne opaski żałobne spowodu przypadającej rocznicy śmierci Marszałka.

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego wybite będą pamiątkowe plakaty brązowe, przedstawiające mauzoleum na Roscie.

Sygnalizowanie ciszy

Zarząd Miejski ustalił udział Warszawskiej Straży Ogniowej w uroczystościach dzisiejszych według następującego programu. Punktualnie o godz. 12.55 oddziały zarządzają alarm z wyjazdami wozów przed remizy, uruchamiając sygnały alarmowe (Tyfony), o godz. 13.45, jako zapowiedź

Armje dwóch marszałków spotkały się w Addis-Abebie

RZYM, 10. 5. Mającej wkrótce nastąpić w Addis-Abebie połączenie wojsk marszałków Badoglio i Grazianiego symbolizować będzie zjednoczenie Somalii z Erytreą.

RZYM, 11.5. Połączenie wojsk frontu północnego z wojskami frontu południowego nastąpiło wczoraj, gdy batalion 46 pułku piechoty, idący z Addis - Abeby, wkroczył do Direauda (stacja kolejowa, w pobliżu Harraru), zajętej już uprzednio przez wojska marszałka Grazianiego, a miano

wicie przez batalion 221 legii Włochów ochotników z zagranicy.

ADDIS - ABEBA, 11.5. We wtorek odbędzie się wielki przegląd wojska, zarządzony przez marszałka Badoglio. Na rewii tej będzie obecny również dowódca włoskiej armii południowej Graziani.

Wiadomości, jakie nadeszły z Harraru, świadczą, iż pożary które wybuchły tam podczas rozruchów, były mniej groźne, niż w Addis - Abebie, ale rabunki przy-

brały o wiele większe rozmiary, niż w stolicy.

Dowództwo włoskie zamierza dokonać radykalnych zmian w ustroju administracyjnym cesarstwa abisyńskiego. Stanowiska rasów mają być skasowane, a cały system feudalny będzie obalony.

NOWEMU PANU

Havas donosi, iż do urzędów werbunkowych, otwartych w różnych dzielnicach miasta, zgłaszają się liczni wojownicy abisyńscy, zaciągając się do nowej tubylczej armii włoskiej. Również Reuter donosi, że Włosi rozpoczęli werbunek do armii tubylczej.

WIZYTA

ADDIS - ABEBA, 11.5. Poseł francuski Bodart w towarzystwie wyższych urzędników poselstwa złożył oficjalną wizytę marszałkowi Badoglio. Prywatna rozmowa posła z marszałkiem trwała pół godziny. Jak słychać, marszałek Badoglio dziękował posłowi za uratowanie od więzienia i śmierci jeńców włoskich, trzymanych w pałacu cesarskim.

PAŁAC I LOTNISKO

Gubernator Bottai zarządził podjęcie prac nad odbudową pałacu cesarskiego, który będzie siedzibą marszałka Badoglio, jako wicekróla Abisynji. Grupa dziennikarzy, która zwiedziła pałac, stwierdziła, że umeblowanie zostało bądź zabrane, bądź zniszczone.

Lotnisko w stolicy Abisynji wznowiło swą działalność. Zajmuje je obecnie kilka eskadr włoskich, a wśród nich eskadra lotnicza, dowodzona przez ministra Ciano. Na lotnisku znajdują się dwa zupełnie nowoczesne hangary. Urządzenia techniczne znajdują się w dobrym stanie.

Słonecznie

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Temperatura o godz. 14.45 wynosiła: 12 st. na Hali Gasiencowej i w Pucku, 15 w Białymstoku, 20 w Wilnie i Suwałkach, 22 w Łodzi i Kielcach, 23 w Warszawie, Krakowie i Piskiu, 24 w Lublinie, Dębnie i Przemyśle.

Dziś — po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. W dalszym ciągu słoność do burz. Ciężko. Słabe wiatry miejscowe.

Negus po ucieczce wojuje z Włochami w hotelu

LONDYN, 11.5. Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w hotelu „Króla Dawida” w Jerozolimie.

Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawiąc się ulubionym małym psem, a dookoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy. Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcję gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara Boska oraz że ataki gazowe idą z nieba. Uciekając w swej panice, zaatakowali oni na wet cesarza. W tych warunkach nie pozostało nic innego, jak porzucić front i powrócić do Addis-Abeby.

Po powrocie do stolicy negus odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa, twierdząc, że przeciwko gazom nie widzą środków obrony. Wobec tego, nie chcąc mieszkanków stolicy, a zwłaszcza europejczyków narażać na dalsze niebezpieczeństwo, negus zdecydował się opuścić Abisynię i walczyć o nie-

podległość swego państwa poza jego granicami.

Cesarz wygląda źle, jest wychudzony i mizerny — stwierdzają dziennikarze. Obecnie znajduje się on pod opieką głównego lekarza żydowskiego szpitala w Jerozolimie. O wyjeździe cesarza do Europy narazie nie może być mowy.

Negus usiłuje w hotelu prowadzić propagandę antywłoską. W hallu hotelu na czarnej desce, na której są rozmaite ogłoszenia, jak np. o nabożeństwie w kościele anglikańskim i o meczu tenisowym gości hotelowych, negus kazał przymocować długą odezwę, w której ostro potępia Włochów za ich akcje gazową i nawołuje świat do obrony Abisynji w myśl zasad Ligi Narodów. Włoski konsul generalny w Jerozolimie zaprotestował przeciwko temu, żądając usunięcia odezwy z czarnej tablicy informacyjnej w hotelu, wskazując władzom brytyjskim na niewłaściwe zachowanie się cesarza. Jako gościa w Jerozolimie.

W otoczeniu negusa obiega pogłoska, że rząd włoski za pośrednictwem jednego z państw zaprzyjaźnionych zaoferował mu negusowi stałą pensję, odpowiadającą jego godności i stanowisku, pod warunkiem niemiejszania się do spraw abisyńskich.